DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 48 (3323) PIĄTEK 25 LUTEGO 1955 R. CENA 20 GR

Powołanie Centralnego Zarządu Budowy Elektrowni

WARSZAWA (PAP). Ze względu na doniosłe znaczenie, jakie dla dalszego rozwoju naszej gospodarki ma rozbudowa przemysłu energetycznego — powołana została specjalna jednostka organizacyjna, której zadaniem będzie budowa nowych i rozbudowa istniejących elektrowni — Centralny Zarząd Budowy Elektrowni.

Na czele tego centralnego zarządu stanął dyrektor generalny Min. Budownictwa Przemysłowego — inż. **Michał Rojowski**, budowniczy trasy W—Z, Huty im. Lenina i innych wielkich obiektów, laureat Zespołowej Nagrody Państwowej w dziedzinie postępu technicznego.

W rozmowie z przedstawicielem PAP inż. Rojowski oświadczył:

W roku bież. wznosić będziemy nowe obiekty energetyczne na kilkudziesięciu placach budowy. Przeprowadzimy rozbudowę dziesiątków elektrowni. Dla wzmocnienia potencjału energetycznego naszej gospodarki, lepszego zaopatrzenia przemysłu w energię, zaś ludności miast i wsi w światło, przewiduje się w planie inwestycyjnym na r. 1955 oddanie do eksploatacji nowych turbozespołów w elektrowniach: Ostrołęka, Elbląg, Czechnica, Stalowa Wola, Jaworzno II, Żerań i „Victoria". Niezależnie od tego prowadzić będziemy budowę nowych zupełnie obiektów: w Koninie — pierwszej w Polsce elektrowni na węglu brunatnym, elektrowni Łódź II, elektrowni w Bielsku, Skawinie i Tarnowie.

Przy budowie nowych obiektów — stwierdza dalej dyr. Rojowski — z których kilka co najmniej dorównywać będzie rozmiarami największej naszej elektrowni — Jaworzno II, zastosujemy najnowsze zdobycze techniki.

Dużo poważniejsze zadania czekają nas w nowym planie 5-letnim. **Będziemy dążyć do tego, by podwoić w tym czasie moc produkcyjną naszego przemysłu energetycznego. Wstępne założenia Planu 5-letniego przewidują budowę szeregu nowych elektrowni (w tym kilku elektrowni wodnych), które dostarczać będą prąd do najodleglejszych nawet miejscowości, zabezpieczając warunki jak najszerszej elektryfikacji wsi.**

W całych Niemczech rozbrzmiewa potężna fala protestów przeciwko układom paryskim

W Bundestagu rozpoczęło się drugie czytanie ustaw ratyfikacyjnych

BERLIN (PAP). W czwartek 24 bm. rozpoczęło się w Bundestagu zachodnio-niemieckim drugie czytanie projektu ustaw w sprawie układów paryskich.

Debata rozpoczęła się w okresie, gdy w wielu krajach podnoszą się coraz mocniejsze głosy protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięciu ich do agresywnego bloku atlantyckiego.

POTĘŻNA FALA PROTESTÓW W NIEMCZECH ZACHODNICH

BERLIN (PAP). Zdając sobie sprawę z wielkiego niebezpieczeństwa, jakie niosą za sobą układy paryskie, przytłaczająca większość ludności Niemiec zachodnich stanowczo wypowiada się przeciwko ich ratyfikacji. Jedną z form walki w tej części Niemiec przeciwko układom paryskim jest masowa kampania zbierania podpisów pod „manifestem niemieckim" uchwalonym 29 stycznia br. na wiecu w katedrze frankfurckiej Paulskirche. **Składanie podpisów, które nabrało charakteru referendum ludowego, dowodzi, że większość ludności odrzuca plany ratyfikacji układów paryskich i uzbrojenia Niemiec zachodnich.**

Jak podaje agencja ADN w Dortmundzie manifest podpisało 15 tys. osób, w okręgu Herford — 58.207, w Hiddinghausen (północna Nadrenia-Westfalia) spośród 1.620 osób, do których zwrócono się o podpisanie manifestu, 1.023 osoby złożyły swe podpisy.

Izba Ludowa NRD wyrażając interesy ludności całych Niemiec podejmuje ze swej strony stanowcze kroki, aby zmusić władze bońskie do wejścia na drogę rokowań i zjednoczenia Niemiec, przez wyrzeczenie się polityki rozbicia i militaryzacji. W tym celu **wyjechała do Bonn delegacja kobiet — deputowanych do Izby Ludowej NRD. Izba Ludowa zaproponowała frakcjom Bundestagu niezwłoczne podjęcie rokowań w sprawie przygotowania wyborów ogólnoniemieckich.**

Frakcje Bundestagu odrzuciły wszystkie propozycje Izby Ludowej NRD w sprawie rokowań. **Kanclerz Adenauer mobilizuje wszystkie siły i środki, by doprowadzić do ratyfikacji.**

PRZEMÓWIENIE WILHELMA PIECKA

BERLIN (PAP). Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie w związku z rozpoczynającą się w Bundestagu debatą w sprawie układów paryskich.

Mówca przypomniał rozwijający się w Niemczech zachodnich ruch oporu przeciwko remilitaryzacji i oświadczył: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że w warunkach jedności działania mas pracujących można odsunąć drobną garstkę magnatów przemysłu ciężkiego, szukających zysku na wojnie.

Jeśli deputowani do Bundestagu pójdą śladami Hitlera, to spadnie na nich ciężka odpowiedzialność. Naród nie wybaczy im. Naród niemiecki domaga się decyzji, która odpowiada interesom pokoju i wzajemnego porozumienia między narodami.

Jest rzeczą oczywistą, że ratyfikacja układów paryskich pogłębi podział Niemiec. Jest równocześnie rzeczą bezsporną, iż odrzucenie układów paryskich otworzy drogę do zjednoczenia Niemiec. Istnieje możliwość przeprowadzenia w 1955 roku ogólnoniemieckich wolnych wyborów w celu przywrócenia jedności kraju.

W związku z tym proponujemy — oświadczył prezydent NRD — aby Niemcy zachodnie i NRD wysunęły żądanie w sprawie natychmiastowego zwołania konferencji 4 mocarstw z udziałem reprezentantów narodu niemieckiego. Niemcy z zachodu i ze wschodu mogą i powinni osiągnąć porozumienie w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów.

W zakończeniu prezydent Pieck powiedział:

Należy rozwinąć z największą energią ruch ludowy przeciwko układom paryskim. Należy odrzucić te układy wojenne, by doprowadzić do zjednoczenia Niemiec w warunkach demokracji, pokoju i wolności.

Faure zapomina o woli kraju
Z debaty nad inwestyturą dla nowego premiera

PARYŻ (PAP). Wśród stosunkowo nielicznych mówców podczas debaty nad inwestyturą dla rządu Faure'a zabrał m. in. głos deputowany komunistyczny **Waldeck-Rochet.** Podkreślił on, że Edgar Faure **zapomina o jednym: o woli kraju. Jeśli pragnie się uwzględnić tę wolę — należy utworzyć rząd, który zaniechałby polityki uzbrajania Niemiec, a zobowiązał się do zaspokojenia słusznych żądań mas pracujących miasta i wsi.** Partia Komunistyczna poparłaby każdy rząd, który prowadziłby taką politykę. Jednakże raz jeszcze usiłuje się stawić opór woli kraju. Podobnie jak inni kandydaci na premiera, Faure oświadczył, że pierwszym jego zadaniem będzie przeforsowanie ratyfikacji układów paryskich. **Naród francuski przeciwstawi się zdecydowanie tym dążeniom. Wie on, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich wykluczyłaby rozmowy na temat rozwiązania problemu niemieckiego, mimo, iż rozwiązanie tego problemu jest całkiem możliwe.** Jesteśmy przekonani — oświadczył mówca — że rząd Faure'a nie będzie mógł opierać się długo woli mas ludowych.

Przeciwko kandydaturze Faure'a i jego programowi głosowali komuniści, deputowani postępowi i socjaliści.

Pomoc ZSRR dla ludności Indonezji

MOSKWA (PAP). Jak wiadomo, Indonezja dotknięta została ostatnio klęską powodzi, która wyrządziła poważne szkody na wyspach Sumatra, Jawa i Borneo.

23 bm. ambasador ZSRR w Indonezji D. A. Żukow odwiedził premiera Sastroamidzojo i w imieniu rządu radzieckiego złożył wyrazy współczucia Republice Indonezyjskiej w związku z klęską żywiołową, która dotknęła szereg rejonów kraju.

Ambasador zakomunikował, że Komitet Wykonawczy Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR przeznaczył na fundusz pomocy dla powodzian 40 tysięcy rupii indonezyjskich.

Odrzutowce polskiej produkcji

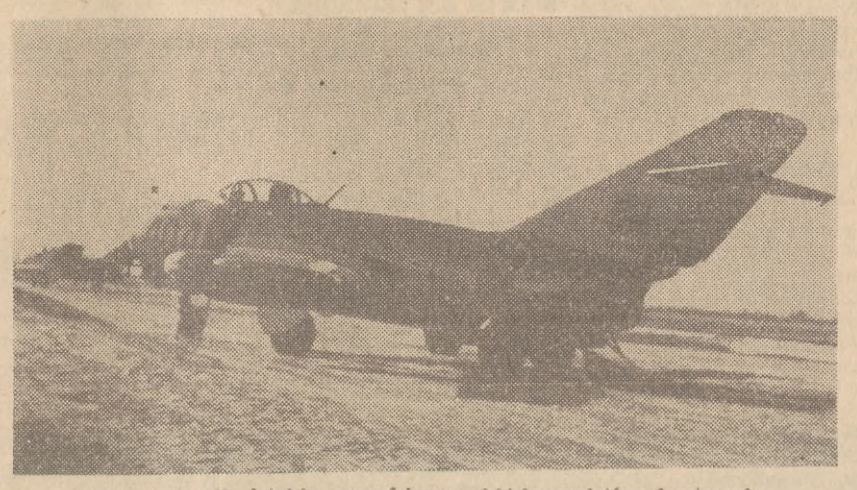

Na zdjęciu: Na lotnisku przy fabryce polskich samolotów odrzutowych.
CAF — WAF

Uroczysta akademia z okazji 37 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Jak już donosiliśmy, w dniu 23 lutego br. z okazji XXXVII rocznicy powstania Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej odbyła się w sali Państwowej Opery w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego.

Salę opery zapełnili licznie zgromadzeni przedstawiciele społeczeństwa stolicy, Wojska Polskiego, świata naukowego i kulturalnego.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa **Aleksandrem Zawadzkim** i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów **Józefem Cyrankiewiczem** na czele.

Na akademii obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni oraz attache wojskowi krajów demokracji ludowej.

Akademii przewodniczył marszałek Polski **Konstanty Rokossowski.**

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych polskiego i radzieckiego, uroczystą akademię zagaja marszałek Polski — **Konstanty Rokossowski.**

W dniu dzisiejszym — stwierdza marszałek Rokossowski — narody Związku Radzieckiego uroczyście obchodzą 37 rocznicę powstania pierwszej w dziejach rewolucyjnej armii wyzwolonych robotników i chłopów.

Łączymy się z nimi w ich radości i dumie z okrytej chwałą wielkich zwycięstw bohaterskiej Armii Radzieckiej i przesyłamy w dniu ich święta serdeczne i braterskie pozdrowienia.

Wychowana przez Partię Komunistyczną Armia Radziecka, ciesząca się poparciem i głęboką miłością całego narodu, obroniła wielkie zdobycze Października i okazała nieocenioną pomoc narodom Europy i Azji w ich walce o wolność i niepodległość.

Dlatego gorące uczucia wdzięczności mają dla niej jako dla armii wyzwolicielki, armii obrony i utrwalenia pokoju — wszystkie miłujące pokój narody na świecie.

Armia Radziecka jest droga sercu każdego Polaka-patrioty. Jest droga sercu każdego z nas dlatego, że żołnierz radziecki braterską ofiarą swej krwi i życia rozbił okowy dławiącej nasz naród okrutnej niewoli hitlerowskiej.

W jego zmaganiach z hitlerowskim najeźdźcą wziął udział żołnierz ludowego Wojska Polskiego, który wniósł swój wkład w wyzwolenie ojczyzny i w umocnienie niezłomnej przyjaźni naszych bratnich narodów.

Przyjaźń ta stanowi jedno z podstawowych źródeł stale rosnącej siły naszego ludowego państwa i jego wojska — wiernej straży bezpieczeństwa naszych granic i pokojowej pracy narodu.

Przemówienie marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego zgromadzeni przyjęli serdecznymi oklaskami.

Referat poświęcony 37 rocznicy powstania Armii Radzieckiej wygłosił następnie gen. bryg. **Jan Śliwiński.** (Streszczenie referatu podaliśmy wczoraj).

Zrywają się długotrwałe oklaski, gdy na mównicę wchodzi p. o. attache wojskowego przy ambasadzie ZSRR w Polsce, płk. **Paweł Kowalew,** który w imieniu Armii Radzieckiej przekazał żołnierzom ludowego Wojska Polskiego i całemu polskiemu narodowi braterskie gorące pozdrowienia.

Część oficjalną akademii zakończono odegraniem „Międzynarodówki".

Przybycie do Londynu wiceministra Gromyko

LONDYN (PAP). W dniu 23 lutego do Londynu przybył pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. A. Gromyko.

Będzie on reprezentował rząd radziecki w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, której obrady rozpoczynają się 25 lutego.

Rybacy niemieccy dziękują swym kolegom z Helu za serdeczne przyjęcie

21 i 22 bm. nad Bałtykiem rozszalał się sztorm. Siła wiatru dochodziła do 8 stopni w skali Beauforta, panował silny mróz.

Sztorm ten zaskoczył na Bałtyku 5 łowiących w pobliżu Helu kutrów niemieckich — 3 z NRD i 2 z Niemiec zachodnich. Kutry te schroniły się w porcie helskim, gdzie spotkały się z serdecznym przyjęciem. Kierownictwo „Arki" zaprosiło rybaków niemieckich do świetlicy, a kutry zaopatrzono w prowiant i bunkier.

Szyper niemieckiego kutra „Sass 268" **ALFRED CHMIELA,** wdzięczny za miłe, przyjacielskie przyjęcie, złożył w kierownictwie „Arki" w Helu pismo następującej treści:

„My, rybacy z Sassnitz, w czasie ciężkiego sztormu nie mieliśmy się gdzie schronić, a kutrom oblodzonym i zalewanym falami groziło zatonięcie. Postanowiliśmy udać się na redę helską, **jednak polscy przyjaciele zaprosili nas do portu.**

Kierownictwo oddziału „Arki" w Helu chętnie przyjęło niemieckich rybaków i serdecznie ugościło. Przy wspólnej, miłej pogawędce wzmocniła się jeszcze bardziej nasza wspólna przyjaźń. **Chciałbym, by pobyt niemieckich ludzi morza na Helu pozostał przyjemnym wspomnieniem".**

Uchwała Plenum CRZZ
w sprawie dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa

WARSZAWA (PAP). Poniżej podajemy skrót uchwały w sprawie dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, podjętej na IV plenarnym posiedzeniu CRZZ, które obradowało w dniach 14 i 15 bm.

I. PODEJMOWANIE I KONTROLA ZOBOWIĄZAŃ ORAZ OCENA WYNIKÓW WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

Podstawę rozwoju współzawodnictwa powinny stanowić zakładowe umowy zbiorowe lub umowy o długookresowych zobowiązaniach, mające na celu wykonanie i przekroczenie rocznych zadań przedsiębiorstwa i poprawę bytu załóg.

W oparciu o zakładowe umowy zbiorowe i umowy o długookresowych zobowiązaniach, **należy rozwijać we wszystkich zakładach podejmowanie comiesięcznych zobowiązań indywidualnych i zespołowych, wykorzystując jak najszerzej oddolną inicjatywę robotników i pracowników inżynieryjno - technicznych.**

Podejmowanie zobowiązań powinno być oparte na planach produkcyjnych doprowadzonych do każdego stanowiska pracy.

Zobowiązania powinny być podejmowane na zebraniach grup związkowych. Muszą one być realne i uwzględniać dotychczasowe osiągnięcia — przy czym **należy dążyć do tego, by podejmowane zobowiązania były wyższe, niż poprzednio osiągnięte wyniki.**

II. PRZODOWNICTWO PRACY

Zadaniem związków zawodowych jest rozwijanie wszelkich form moralnego i materialnego wyróżniania przodujących robotników za osiągnięcia w pracy.

Taką podstawową formą wyróżniania najlepiej pracujących członków załogi winno stać się **przyznawanie co kwartał tytułu „przodującego pracownika".**

Tytuł „przodującego pracownika" przyznawany jest na podstawie konkretnych wyników na okres jednego kwartału przez kierownika wydziału (oddziału) i radę oddziałową (zakładową) na wniosek komisji współzawodnictwa pracy.

Dla pracowników, którzy zdobyli tytuł przodujących, mogą być przyznane nagrody pieniężne z funduszu zakładowego lub innych funduszów przeznaczonych na premie za współzawodnictwo pracy.

III. WSPÓŁZAWODNICTWO O TYTUŁ NAJLEPSZEGO W ZAWODZIE, NAJLEPSZEJ BRYGADY (ZESPOŁU)

Współzawodnictwo o **tytuł najlepszego w zawodzie,** najlepszej brygady - zespołu winno się rozwijać w zakładach pracy w obrębie centralnego zarządu oraz resortu, a w niektórych gałęziach również w granicach województwa (np. przemysł terenowy, handel itp.).

Tytuł najlepszego i wyróżnienie pracownika w danym zawodzie należy nadawać tym pracownikom, którzy zwyciężyli we współzawodnictwie o tytuł najlepszego w zawodzie w ciągu trzech miesięcy.

IV. UPOWSZECHNIANIE PRZODUJĄCYCH METOD PRACY

Upowszechnianie przodujących metod pracy jest podstawową cechą socjalistycznego

(Dokończenie na str 2)

»Szkuner« wykonał plan połowów

Po „Dalmorze" i „Jedności Rybackiej" **o wykonaniu lutowego planu połowu zameldowało ostatnio władysławowskie przedsiębiorstwo połowów „Szkuner".** Rybacy „Szkunera" wykonali swój miesięczny plan połowów do 23 bm. w 116,9 proc. Dzięki temu sukcesowi ogółem rybacy państwowi mają już wykonane 106 proc. planu na luty.

Poważną zaległość w realizacji planu połowów mają rybacy „Arki" z Gdyni, którzy do 23 bm. zrealizowali zaledwie 75,7 proc. planu.

Arkowcy muszą więc znów podwoić swe wysiłki i udając się na najwydajniejsze łowiska, wykorzystując na połowy również noce i najbliższą niedzielę, wykazać, iż punktem honoru jest dla nich rytmiczna realizacja miesięcznych planów połowowych.

Wysiłki w walce o plan zwiększyć muszą również **spółdzielcy,** którzy do 23 bm. wykonali 80,4 proc. planu i **rybacy indywidualni** — 81,7 proc. planu. Szczególnie poważne zaległości mają rybacy indywidualni z baz w Helu i Władysławowie (70,5 i 73,6 proc. planu).

(cz)

Nasz komentarz

Wiosna nie czeka...

WIEŚ gdańska przygotowuje się intensywnie do wiosennych prac w polu. POM-y, GOM-y i PGR-y kończą remonty maszyn i narzędzi rolniczych, GS-y rozprowadzają ziarno siewne i nawozy sztuczne, a chłopi indywidualni zawierają m. in. umowy z kierownictwem GOM-ów na wypożyczenie sprzętu, potrzebnego do wiosennych siewów.

Ot, właśnie te umowy... Do dnia 22 bm. Gminne Ośrodki Maszynowe w naszym województwie wykonały tylko 82,5 proc. planu umów. Liczba ta jest znikoma, jeśli wziąć pod uwagę zbliżającą się szybko wiosnę i ogromne zapotrzebowanie indywidualnych chłopów na takie maszyny rolnicze, jak siewniki zbożowe, nawozowe itp., niezbędne do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia siewów.

Wiele GOM-ów zrozumiało konieczność szybkiego zawierania umów. Np. zespół GOM Cygany wykonał plan zawierania umów w 133 proc., zespół GOM Nowa Wieś — w 120 proc., zespół GOM Dzierżgoń — w 102 proc., a zespół GOM Kościerzyna — w 101 proc.

Inaczej jest jednak w takich zespołach GOM, jak Rudno, Nowy Dwór Kwidzyński czy Starogard. W zespołach tych, wskutek niedbalstwa kierowników GOM-ów, plan zawierania umów z chłopami indywidualnymi nie został wykonany. Dla przykładu warto przytoczyć liczby charakteryzujące zaniedbania tych zespołów w zawieraniu umów.

I tak: zespół GOM Rudno wykonał tylko 34 proc. planu, Nowy Dwór Kwidzyński — 46 proc., a Starogard przekroczył 70 proc. planu.

Jak więc widzimy — opieszałość tych zespołów wpłynęła decydująco na niewykonanie dotąd ogólnego planu umów w naszym województwie.

A przecież — powiedzmy to sobie otwarcie — do wiosny już niedaleko. Czas więc przyśpieszyć tempo zawierania umów, czas skończyć ze szkodliwym samouspokojeniem.

Chłopi nasi chcą korzystać z pomocy maszynowej GOM-ów, chcą obsiewać ziemię nie ręcznie, lecz przy pomocy siewników. Trzeba im to ułatwić, trzeba im pomóc w jak najszybszym zawieraniu umów. Bo wiosna nie czeka...

Bol.

Na Kujawach odkryto nowe złoża węgla brunatnego

WARSZAWA (PAP). Prowadzone od kilku lat prace poszukiwawcze węgla brunatnego na Kujawach doprowadziły, niezależnie od dawniej rozpoznanych złóż w rejonie Konina, do odkrycia nowych w okolicy Turka i Uniejowa nad Wartą.

W br. badania te mają być rozszerzone w celu bliższego określenia zasobów węgla brunatnego na nowoodkrytych terenach.

Nagrody za afisze chopinowskie we Francji

PARYŻ (PAP). Jury, składające się z członków komitetu francuskiego powołanego do życia w związku z Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim w Warszawie, przyznało dwie nagrody w wysokości 100 tysięcy franków i 50 tysięcy franków Andre Chocard i Etienne Poirier za dwa najlepsze afisze o Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim.

Ogółem nadesłano 47 prac. Nagrody zostały wręczone laureatom przez przewodniczącą komitetu francuskiego, Lania Long.

Nie wieloryba, lecz rekina złowili rybacy z »Kassiopei«

W dniu 23 bm. zawinął do Gdyni powracający z Morza Północnego trawler „Kassiopea", którego załoga — jak podawaliśmy zgodnie z meldunkami, otrzymanymi z morza od rybaków — rzekomo złowiła wieloryba uzębionego z gatunku kaszalotów.

Po przybiciu trawlera do nabrzeża w Gdyni niecodzienną zdobycz rybaków obejrzał przedstawiciel MIR. Okazało się, że rybacy pomylili się. **Złowiony olbrzym o długości 6 m nie jest wielorybem, lecz rekinem planktonicznym z gatunku cethorinus maximus, żyjącego w wodach arktycznych.** Zimą rekiny z tego gatunku przenoszą się do wód bardziej południowych i wówczas odwiedzają Morze Północne. Długość ich dochodzi do 12 m.

Złowiony okaz nie może jednak powiększyć zbiorów MIR-u bowiem — jak wiadomo — rekiny należą do chrząstkowców i tym samym nie można z nich spreparować szkieletu.

Jak informuje nas dział eksploatacji „Dalmoru", złowionego przez rybaków rekina już dzisiaj można obejrzeć w Gdyni obok Młodzieżowego Domu Kultury, gdzie został wystawiony na widok publiczny i gdzie pozostanie przez 2 dni.

O pokój i bezpieczeństwo narodów

o redukcję sił zbrojnych i zakaz broni masowej zagłady

walczy delegacja radziecka w podkomisji rozbrojeniowej ONZ

Dziś rozpoczyna się w Londynie sesja podkomisji rozbrojeniowej ONZ, która ma podjąć nowe próby osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni masowej zagłady.

Od wielu lat toczy się już na arenie międzynarodowej walka o zakaz broni atomowej i o przerwanie niebezpiecznego wyścigu zbrojeń. Od czasu utworzenia ONZ Związek Radziecki zgłaszał wciąż nowe propozycje, mające na celu wybawienie ludzkości od groźby wojny atomowej. Radzieckie propozycje pokojowe natrafiały jednak zawsze na silny opór mocarstw zachodnich, ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Mocarstwa te formalnie wypowiadały się wprawdzie w pięknych słowach za rozbrojeniem, w praktyce jednak wysuwały takie warunki i zastrzeżenia, które uniemożliwiały dojście do porozumienia.

Pewien przełom w tej trudnej sytuacji zaznaczył się 30 września ub. r., gdy to rząd radziecki, dając wyraz swej niezłomnej woli pokoju, ponownie poczynił dalsze ustępstwa, w celu osiągnięcia porozumienia i złagodzenia napięcia międzynarodowego. Proponując opracowanie projektu konwencji międzynarodowej w sprawie zakazu wszelkich broni masowej zagłady oraz istotnej redukcji zbrojeń, ZSRR zgodził się, by podstawą dyskusji dla tej konwencji były propozycje rozbrojeniowe Anglii i Francji, wniesione do ONZ dnia 11 czerwca 1954 r.

NOWE KONKRETNE PROPOZYCJE ZSRR

Propozycja radziecka spotkała się z powszechnym uznaniem na całym świecie. W ONZ została jednomyślnie przyjęta rezolucja, mówiąca o konieczności podjęcia nowych wysiłków w celu osiągnięcia zgody w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni termojądrowej. Temu właśnie celowi mają być poświęcone rozpoczynające się w piątek obrady londyńskie.

Przed kilku dniami rząd ZSRR uzupełnił swe propozycje rozbrojeniowe kilkoma nowymi wnioskami. Proponuje on przede wszystkim, aby mocarstwa zobowiązały się do zniszczenia swych zapasów bomb atomowych i wodorowych oraz do wykorzystywania materiałów atomowych wyłącznie do celów pokojowych. Poza tym ZSRR proponuje, aby państwa nie zwiększały swych sił zbrojnych i uzbrojenia ponad poziom osiągnięty 1 stycznia br. i nie zwiększały już również swych budżetów wojskowych. Dyplomacja radziecka proponuje wreszcie, by ONZ zwołała jeszcze w 1955 roku konferencję rozbrojeniową, w której wzięłyby udział wszystkie państwa w świecie.

Radzieckie propozycje napełniają nadzieją wszystkich ludzi uczciwych i szczerze pragnących pokoju. Powstaje jednak pytanie, czy mocarstwa zachodnie są również skłonne do prawdziwego rozbrojenia. Niestety, ich postawa zostawia co do tego niemało wątpliwości.

„WOLNY ŚWIAT" OBAWIA SIĘ „ZGUBNYCH REZULTATÓW" ROZBROJENIA

Poświęcone tej sprawie artykuły w burżuazyjnej prasie USA, Anglii i Francji wykazują nadal wyraźną niechęć do projektów rozbrojenia, które usiłują przedstawić jako jakiś „podejrzany manewr" obozu pokoju. W niektórych artykułach i wypowiedziach dyplomatów państw imperialistycznych nie brak też pogróżek pod adresem ZSRR.

„Przystąpimy do nowych dyskusji ufni w naszą siłę zbrojną".

oświadczył przed wyjazdem z Nowego Jorku Cabot Lodge, który ma reprezentować Waszyngton w obradach londyńskich. Jeszcze dosadniej wypowiedział się 19 bm. czołowy dziennik kół rządzących USA, „New York Times", który pisał:

„Realizacja propozycji sowieckich pociągnęłaby za sobą zgubne rezultaty. Wolny świat zostałby pozbawiony swej największej, najskuteczniejszej siły... — amerykańskich zapasów broni termojądrowych. Wobec ograniczeń budżetów wojskowych, uzbrojenie republiki zachodnio - niemieckiej nie mogłoby być dokonane".

Z tego wynika dość jasno, że Ameryka nie myśli wcale rozstać się ze swymi bombami, za pomocą których szantażuje słabsze państwa kapitalistyczne i grozi ludzkości nową wielką wojną. Wbrew realnym możliwościom złagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju, Waszyngton nie chce też zrezygnować ze swych planów wskrzeszenia Wehrmachtu, chociaż wie, że realizacja tych planów zlikwidowałaby przecież szanse rozbrojenia. Co więcej, przed dwoma miesiącami, na sesji rady bloku północno-atlantyckiego, mocarstwa zachodnie uchwaliły wprowadzenie broni atomowej na „etat" sił zbrojnych paktu atlantyckiego. Na dobitkę, rząd Anglii ogłosił ostatnio, że przystępuje do produkcji bomb wodorowych.

TRUDNO JEDNAK IGNOROWAĆ OPINIĘ CAŁEJ LUDZKOŚCI

Znamienne jest też, że w przededniu nowych rozmów o rozbrojeniu, francuska agencja prasowa AFP rozesłała korespondencję z siedziby ONZ, podkreślającą tylko rozbieżności istniejące między Wschodem a Zachodem w sprawie redukcji zbrojeń. Burżuazyjna agencja prasowa próbuje w ten sposób z góry zasugerować czytelnikom, że ze względu na duże różnice zdań, nie należy oczekiwać pomyślnych wyników rozmów londyńskich.

Mocarstwa zachodnie nie mogą jednak zupełnie ignorować usilnych dążeń pokojowych całej ludzkości. Lęk przed opinią świata odbija się np. w artykule paryskiego „Monde", w którym czytamy:

„Londyn zapowiada produkcję bomby wodorowej. Moskwa proponuje zniszczenie wszystkich zapasów broni termojądrowych... Na płaszczyźnie propagandowej kontrast jest rażący".

Do jakich wniosków dochodzi zatem burżuazyjna gazeta? Oto co pisze ona dalej:

„Zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej, sugerowane przez ZSRR, niczego nie zmienia... Po cóż wyrzekać się podkomisji rozbrojeniowej ONZ, której kompetencje nie są przez nikogo kwestionowane i która daje możność prowadzenia obrad przy drzwiach zamkniętych...?"

O to więc im chodzi. Podżegacze wojenni obawiają się wielkiej konferencji, w której uczestniczyłyby wszystkie państwa świata, gdyż tam znalazłoby się wielu rzeczników pokojowej woli narodów. Wolą oni tajne narady przy drzwiach zamkniętych, których przebieg nie jest znany szerokiej publiczności. Zwłaszcza, że w skład podkomisji rozbrojeniowej wchodzi, poza ZSRR, jedynie kilka państw zachodnich. Związek Radziecki proponował swego czasu, by do podkomisji tej weszły również Chiny Ludowe, Indie i Czechosłowacja. Lecz mocarstwa zachodnie odrzuciły tę propozycję.

Słowem, natchniona wolą pokoju delegacja radziecka będzie musiała toczyć ciężką walkę na posiedzeniach komisji rozbrojeniowej. Wszystko świadczy bowiem, że szafujące frazesami pokojowymi rządy mocarstw zachodnich nie chcą w rzeczywistości rozbrojenia, ani zakazu użycia broni atomowej. Pragnące pokoju narody świata mogą jednak zmusić imperialistów do rozbrojenia, tak jak zmusiły ich do zgody na rozejm w Korei i w Indochinach.

P. L.

Dlaczego pisma radzieckie otrzymujemy obecnie z opóźnieniem

Wobec licznych interwencji PPK „Ruch" wyjaśnia:

Na skutek złych warunków atmosferycznych i wynikających stąd trudności w komunikacji lotniczej prasa radziecka jest nadsyłana od paru dni koleją, co powoduje zrozumiałe opóźnienie w jej dostawie i kolportażu

Uchwała Plenum CRZZ

(Dokończenie ze str. 1)

współzawodnictwa pracy. Obowiązek upowszechniania przodujących metod pracy spoczywa na administracji gospodarczej oraz wszystkich instancjach związkowych.

Prace nad upowszechnianiem przodujących metod pracy prowadzą brygadziści, majstrowie, kierownicy wydziałów wspólnie z mężami zaufania oraz komisjami współzawodnictwa, pracującymi pod kierownictwem rad oddziałowych (zakładowych).

Ministerstwa, centralne zarządy, zarządy główne i okręgowe związków zawodowych obowiązane są dokonywać okresowej oceny stosowania i upowszechniania przodujących metod pracy i przodujących doświadczeń zakładów, prowadzić kontrolę wykonania wyznaczonych w tej dziedzinie zadań, opracowywać plany upowszechniania przodujących doświadczeń zakładów oraz przodujących metod pracy dla danej gałęzi gospodarki narodowej oraz zapewnić odpowiednie warunki materialnego zainteresowania pracowników stosowaniem lepszych metod pracy.

V. ZASADY WSPÓŁZAWODNICTWA MIĘDZYZAKŁADOWEGO

Dla wzmożenia szlachetnej rywalizacji we współzawodnictwie międzyzakładowym i międzywydziałowym należy szerzej niż dotychczas rozwinąć **współzawodnictwo o tytuł przodującego zakładu i o sztandary przechodnie.**

Jeżeli zakładowi w danej branży został przyznany sztandar przechodni Rady Ministrów i CRZZ, wówczas sztandar przechodni Ministerstwa i Zarządu Głównego przyznaje się drugiemu z kolei przodującemu zakładowi w danej branży.

Sztandary przechodnie ministerstw i zarządów głównych, a także Rady Ministrów i CRZZ nie mogą być zdobywane na własność.

Za zdobycie tytułu przodującego zakładu w skali branżowej Zarząd Główny wspólnie z resortem przyznaje: sztandar przechodni Ministerstwa i Zarządu Głównego Zw. Zaw., nagrodę pieniężną oraz dyplom uznania.

Uchwała zaleca również ufundowanie proporców przechodnich, przyznawanych we współzawodnictwie międzyzakładowym o wykonanie zadań szczególnie ważnych dla danego przemysłu.

Współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi wydziałami zakładu pracy należy organizować w ten sposób, aby współzawodniczyły ze sobą wydziały o podobnym charakterze produkcji i warunkach pracy.

Należy rozwijać współzawodnictwo w szeregu branż oparte na umowach między dwoma zakładami jednej branży. Współzawodnictwo to, prowadzone na zasadach współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu, powinno nosić jednocześnie charakter wymiany doświadczeń między tymi zakładami.

Uchwała stwierdza na zakończenie, że wszystkie instancje związkowe oraz organa administracji powinny dokonać gruntownej oceny dotychczasowych metod kierowania współzawodnictwem pracy. **Na podstawie wytycznych uchwały zarządy główne wspólnie z ministerstwami opracują do końca I kwartału wytyczne współzawodnictwa w zakładach pracy swego resortu oraz podadzą je do wiadomości załóg.**

Cztery przykłady naruszenia przepisów prawnych

i znacznie więcej dowodów złej pracy komisji rozjemczych

Zbliżała się godzina 17. Z gabinetu radcy prawnego Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Gdańsku ob. Sitkiewicza wyszedł ostatni interesant. 15-ty w ciągu dzisiejszego dnia.

— Tak często jeszcze naruszane są przepisy o warunkach pracy? — zwróciłem się do radcy ob. Sitkiewicza, wertującego grubą teczkę akt, założoną dopiero przed kilkunastu dniami.

— O, tak — usłyszałem w odpowiedzi. — Konfliktów między kierownictwami naszych uspołecznionych przedsiębiorstw a pracownikami na tle warunków pracy jest jeszcze, niestety, wiele. Oczywiście, **konflikty te mają zupełnie inne źródła, niż przed wojną między prywatnymi fabrykantami, kupcami, bankierami a najemnymi pracownikami.** Wówczas robotnicy i pracownicy bronili się przed wyzyskiem, przed uszczupleniem zdobywanych w walce klasowej praw. Dziś natomiast spory **wynikają zazwyczaj wskutek naruszenia ustawodawstwa pracy, przez niewłaściwe tłumaczenie obowiązujących przepisów, lub z powodu ich nieznajomości. Nierzadkie jednak są przy tym i wypadki samowoli.**

A oto przykłady ze spraw, które wpłynęły do Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych.

SPRAWA PIERWSZA. Zarząd PSS w Sopocie zaangażował z dniem 22. IX. ub. roku na stanowisko inwentaryzatora ob. **Lecha Hajdla.** Zgodnie z obowiązującymi przepisami, okres próbny trwa trzy miesiące, w tym wypadku do 22 grudnia. W tym okresie **można było wymówić pracę zaangażowanemu z dwutygodniowym wypowiedzeniem — nie z późniejszym jednak terminem porzucenia pracy, jak ostatni dzień okresu próbnego.** A tymczasem Zarząd PSS wymówił ob. Hajdlowi pracę dopiero w dniu 22 grudnia z terminem wypowiedzenia do 31. XII. 54 r. Naruszone tu zostały obowiązujące przepisy — wskutek ich nieznajomości.

SPRAWA DRUGA. Również przypuszczalnie wskutek nieznajomości przepisów i niewłaściwej ich interpretacji powstał spór między ob. **Reginą Niemunis,** a kierownictwem **Gdańskiego Przeds. Elektryfikacji Rolnictwa.** Ob. Niemunis, **będąc w ciąży, została przeniesiona na niższe stanowisko z mniejszą płacą, wbrew przepisom chroniącym pracownicę w odmiennym stanie przed obniżaniem płac.**

NASTĘPNE DWA SPORY mają poważniejsze tło. W tych wypadkach występują już cechy samowoli. Kierownictwo **Zakł. Drzewnych Przem. Terenowego w Redzie** odmówiło ob. **Janowi Płotce** urlopu z tego powodu, że przeniesiony on został na nowe stanowisko w zakładzie i... na tym stanowisku nie przepracował przewidzianego okresu. A gdy WRZZ przekazała sprawę do rozpatrzenia komisji rozjemczej, **kierownik zakładu zadecydował jednoosobowo i nadesłał odpowiedź, że pracownikowi urlop się... nie należy.** Niewątpliwą samowolą było zwolnienie przez PSS w Sopocie ob. **Ireny Tonderys,** awansowanej uprzednio za dobrą pracę z robotnicy fizycznej na umysłową. **Ob. Tonderys zwolniona została za... niewywiązywanie się z nowych obowiązków, przy czym wypowiedziano jej pracę z terminem dwutygodniowym, jak pracownicy fizycznej.**

Dla rozstrzygania sporów pomiędzy kierownictwami przedsiębiorstw a pracownikami, wynikłych na tle warunków pracy, powołane zostały **zakładowe i terenowe komisje rozjemcze.** We wszystkich tych wypadkach komisje **nie spełniły swojej roli,** gdyż albo były nieznane poszkodowanym, albo — jak komisja rozjemcza przy PSS w Sopocie — zajęły niewłaściwe stanowisko. Przewodniczący tej komisji ob. Ejsmont, **zamiast nadać sprawie ob. Hajdla bieg, próbował spowodować cofnięcie skargi pracownika.**

Powinno to być sygnałem dla rad zakładowych i zarz. okręgowych wszystkich zw. zawodowych. Dekret rządu o powołaniu komisji rozjemczych powierzył zw. zawodowym ważną funkcję operatywnego rozstrzygania sporów, obrony pracowników przed przejawiającą się jeszcze tu i ówdzie samowolą i likwidowania w ten sposób zatargów, utrudniających realizację planów produkcyjnych. Aby komisje spełniały te zadania, **rady zakładowe powinny spopularyzować je wśród załóg, kontrolować systematycznie ich działalność i budować autorytet.** Jest to także ważnym zadaniem zarządów okręgowych zw. zawodowych. Dużej pomocy może udzielić wydział prawny przy WRZZ.

Każde naruszenie przepisów ustawodawstwa pracy, choćby nawet wynikało z ich nieznajomości, jest **łamaniem praworządności ludowej,** utrudnia wykonanie zadań produkcyjnych, a przede wszystkim **krzywdzi człowieka.** Dla tego też obowiązkiem kierownictw uspołecznionych przedsiębiorstw jest gruntowne zaznajomienie się z obowiązującymi przepisami i ich interpretacją w duchu pełnego przestrzegania ładu społecznego.

Na samowolę i łamanie praworządności nie ma w Polsce Ludowej miejsca. Czuwanie nad przestrzeganiem praworządności jest szczególnym obowiązkiem zakł. komisji rozjemczych.

J. OLSKI

Satyra polityczna

W Bangkoku obraduje konferencja państw należących do agresywnego bloku zmontowanego przez Stany Zjednoczone na Dalekim Wschodzie

Jak sobie na Wall Street wyobrażają pakt Dalekiego Wschodu

(Dzkobras)

Przegląd prasy zagranicznej

l'Humanité

cytuje artykuł przewodniczącego Ogólnohinduskiej Rady Pokoju dr S. Kiczlu, zamieszczony w „Peoples Daily". Dr Kiczlu stwierdza, że „Indie całym sercem popierają Chiny i nie spoczną dopóty, dopóki Taiwan nie powróci do swojej ojczyzny".

W artykule tym czytamy także m. in.:

„Obecność amerykańskich sił lądowych, morskich i powietrznych na Taiwanie i spór o Taiwan jest nie tylko niebezpieczeństwem dla Chin, ale dla całej Azji. My, w Indiach, jesteśmy jednomyślnego zdania, że Taiwan powinien wrócić do Chin. Nasz premier wielokrotnie wyrażał swój sprzeciw wobec wprost ubliżającej farsy reprezentacji kliki Czang Kai-szeka w ONZ. Domagamy się zdecydowanie, aby Chińska Republika Ludowa miała zagwarantowane przysługujące jej miejsce w ONZ".

Daily Worker

w artykule pt. „Chora Ameryka" podaje, że Eisenhower wystąpił do Kongresu o przyznanie pewnych funduszów na tzw. społeczny „program zdrowia", albowiem wielu Amerykanów nie może sobie pozwolić na pokrycie kosztów leczenia. Raport, przedstawiony Amerykańskiemu Zrzeszeniu dla Spraw Zdrowia Publicznego, wykazał, że 1/3 całej ludności USA jest „nieszczęśliwa, chora i zmartwiona".

Projekt Eisenhowera zawiera punkt, poświęcony konieczności „podjęcia ostrych środków dla zwalczania chorób umysłowych. Dane statystyczne podają, że 9 mln. osób choruje na zaburzenia psychiczne i umysłowe i że połowa łóżek szpitalnych jest zajęta przez chorych na takie właśnie przypadki".

EUROPEC

włoski tygodnik, donosi, że profesor gimnazjalny Cezare Festi, nie mając mieszkania, przez szereg lat mieszkał wraz z kilkuletnią córeczką w grobowcu i tam też zmarł na gruźlicę. Grobowiec ten miał „2 metry szerokości, 3 m głębokości. Z lewej strony znajdowała się pryczа, z prawej — kołyska. Między ścianami rozciągnięte były sznury, na których wisiały ręczniki i szmaty, w zagłębieniach muru — dużo książek, jakiś garnek, buteleczki po lekarstwach, pożółkła świeca. W zagłębieniu — większym od innych — wygasłe ognisko... Jedyną ozdobą tego ponurego miejsca był żółty bukiet kukurydzy, zawieszony u góry, niczym świeczki. Żadnego okna, tylko małe drzwi..."

Festi nie był jedynym mieszkańcem tego rodzaju grot. W podobnych grotach — pisze tygodnik — mieszkały inne rodziny, które zajęły je w okresie powojennym, kiedy kryzys mieszkaniowy najbardziej się odczuwał.

Nasza KRONIKA

25 LUTEGO 1881 R.

urodził się **WILLIAM FOSTER,** przewodniczący KC Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych

25 LUTEGO 1921 R.

ustanowiona została władza radziecka w **GRUZJI.**

Filmowy reportaż dźwiękowy z Konkursu Chopinowskiego

Kinomanów i miłośników muzyki oczekuje nie lada atrakcja. Po kronice w kinach Wybrzeża będą nadawane reportaże dźwiękowe z konkursu chopinowskiego (co dzień nowy fragment).

Ponieważ Wybrzeże otrzy-

ma jedną kopię, pierwszy reportaż ukaże się w kinie „Leningrad", skąd nazajutrz przejdzie do kina „Warszawa", następnie do „Polonii", „ZMP-owca", „1 Maja" i innych. I tak co dzień do ukończenia konkursu będzie można słyszeć i widzieć znakomitych muzyków biorących udział w Międzynarodowym Konkursie im. Fr. Chopina w Warszawie.

Muzycy opowiadają o swej podróży do Chin Ludowych

Dnia 26 bm., tj. w sobotę, o godz. 18 na specjalne zaproszenie grona wykładowców Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie, przyjeżdża dwóch profesorów W. Szk. Muzycznej z Warszawy **prof. Ludwik Kurkiewicz i prof. Mirosław Dąbrowski**, którzy podzielą się swoimi wrażeniami z podróży do Chin Ludowych. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami i płytami, które prelegenci przywiozą z sobą. Ponieważ spotkanie zapowiada się bardzo atrakcyjnie, prosimy o wcześniejsze kupowanie biletów w Klubie Zw. Zaw. Prac. Kultury w Gdańsku, ul. Garncarska 18/20, (tam też odbędzie się odczyt), cena biletu 5 zł., dla młodzieży 2 zł.

Wskutek obojętności wydziałów kultury przebudowa teatru we Wrzeszczu ciągnie się latami

a artyści pracują w skandalicznych warunkach

Niejeden z mieszkańców trójmiasta zastanawia się, jak długo trwać będzie przebudowa teatru we Wrzeszczu przy al. Rokossowskiego. Co w efekcie dadzą te przybudówki i nadbudówki? Czy to się opłaca? Czy nie lepiej wybudować nowy gmach?

Z budowy nowego teatru, chociaż byłoby to najlepsze wyjście z sytuacji, musimy zrezygnować — przynajmniej na razie — z kilku powodów. A więc: nawet jeśli pominiemy brak poważnych funduszów, bo co najmniej 120 milionów złotych — na które powiedzmy sobie szczerze — nie stać nas na razie, to przecież potrzeba wiele czasu na wykonanie projektu wstępnego, opracowanie szczegółowej dokumentacji technicznej, realizacja też wymagałaby czasu, ale — co jest sprawą najważniejszą — do tej pory nie ma lokalizacji. Nasi urbaniści zapomnieli o operze dla trójmiasta.

Tak więc pozostaje tylko jakaś najmożliwsza przebudowa budynku istniejącego i to w jak najszybszym tempie.

A tymczasem sprawa przebudowy teatru w Gdańsku-Wrzeszczu przedstawia się niewesoło. Najlepiej wiedzą o tym dyrekcja teatru i zespół, którzy robili wszystko co mogli, żeby jakoś doprowadzić do końca rozpoczętą przebudowę, to jest stworzyć już nie doskonałe, ale możliwe warunki do pracy zespołom opery i teatru, a widzowi, jak najlepsze pole widzenia i przerwy między aktami skrócić do minimum.

Roboty — niestety — posuwają się wolno, kłopotów coraz więcej, bo jak mówi stare przysłowie „głową muru nie przebijesz". Zwłaszcza jeśli tym „murem" jest Ministerstwo Kultury, konkretnie Departament Planowania, który uważa, że tak jak jest, nie jest wprawdzie najlepiej, ale jednak nie tak strasznie i że alarm, jaki podnosi dyrekcja teatru, jest zbyteczny.

ZA KULISAMI

Zmieniłby jednak zdanie przedstawiciel Ministerstwa Kultury, gdyby znalazł się za kulisami w czasie przedstawienia, gdyby zobaczył jakiej umiejętności potrzeba, by w pokoju o powierzchni 6×5 m 30 mężczyzn mogło się przebierać, charakteryzować (chór), gdyby ujrzał jak uwijać się muszą soliści baletu, jeśli jest ich dziesięciu w pokoju o rozmiarach 2×5 m, gdyby spróbował zaobserwować, jak nieludzko nieraz muszą się śpieszyć maszyniści, żeby w możliwie najkrótszym czasie przygotować i zmienić odpowiednie dekoracje.

A jak tu się pośpieszyć, jeśli warsztaty są odległe od teatru o 200 m? Gdybyż ten przedstawiciel również posiedział w pokoju o pow. 16 m kw., gdzie jest pomieszczenie dla 16 maszynistów, przy tym stoją szafy na ubrania i stoły, albo gdyby siedział jako widz w 20 rzędzie i nic nie słyszał..

Takich „gdyby" można by przytoczyć jeszcze więcej. **Bo czyż to jest do przyjęcia, by próby — oczywiście w „przyzwoitym" teatrze — odbywały się w mieszkaniach prywatnych?** To było możliwe w pierwszym okresie po wyzwoleniu, ale teraz po 10 latach?

Albo żeby garderoba mieściła się w szafach na korytarzach, a prasowaczka prasowała i przygotowywała stroje do przedstawień na korytarzu tak ciasnym, że tylko szczupłe osoby (do 65 kg) mogą tam się poruszać?

NIE ZORIENTOWANY...

Ministerstwo Kultury przed kilkoma laty dało 7 milionów na przebudowanie sceny i... na tym koniec. A mogłoby pomóc np. Zakładom Przemysłu Sportowego w Warszawie w uzyskaniu niezbędnych materiałów potrzebnych dla przygotowania nowej sceny, takiej, jaka powinna być, a więc: **obszernej z bocznymi „kieszeniami", z wszystkimi zmechanizowanymi urządzeniami i warsztatami** jak: malarski, stolarski, które powinny znajdować się tuż przy scenie.

A tymczasem, ponieważ roboty wykonuje kilka przedsiębiorstw (ZBM, „Mostostal", ZISE, Zakłady Przemysłu Sportowego), wystarczy, żeby jedno z nich nie wykonało jakiegoś fragmentu robót — a przestoje powstają z braku różnych materiałów — terminy automatycznie przedłużają się w nieskończoność.

Czy myślicie, czytelnicy, że Wydział Kultury Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej albo Prez. MRN, jako władza nadrzędna, zrobiły cokolwiek w tym kierunku, by pomóc dyrekcji teatru w ciągu kilku lat? Że może zainteresowały się, jak przedstawia się stan robót przy przebudowie? Skądże! Bo i po co pchać się tam, gdzie trzeba wykazać trochę inicjatywy, energii, zapału i wiary.

Najlepszym zresztą dowodem tego niedbalstwa i karygodnego stosunku jest przysłanie na jedną z konferencji w ub. roku przedstawiciela, który siedział kilka godzin i na pytanie co może o tym wszystkim powiedzieć Wydział Kultury Prez. Woj. RN, odpowiedział, że... nie może zabrać głosu, bo nie jest zorientowany w sytuacji, choć na konferencję przybył w zastępstwie kierownika. W tym wypadku komentarz zbyteczny.

Jeśli więc władzom terenowym, jako gospodarzowi, sprawa przebudowy teatru była obojętna, to i Ministerstwo Kultury nie bardzo kwapi się z pomocą, a i trudno ciągle tam jeździć, by przekonywać o każdej rzeczy (do ministra Sokorskiego nie dopuszczono nikogo z Gdańska w tej sprawie). Jednym słowem władze nadrzędne nie wykazały żadnego zainteresowania. Ale są ludzie w trójmieście, którzy chętnie pomagają dyrekcji teatru, choćby taką „drobnostką": Wojewódzkie Biuro Projektów wykonało w czynie społecznym kosztorys szczegółowy na rozdzielnię niskiego napięcia.

NARESZCIE!

Ale i to jeszcze nie wszystko. Powiedzmy, że w końcu „jakoś" zrobi się tę scenę, chociaż ogromnym kosztem, bo likwidacją 214 pierwszych miejsc, to jak będzie wyglądała dalsza część widowni, albo wejście do teatru? I o to właśnie od dłuższego czasu trwa zimna wojna z Departamentem Planowania. Chodzi o przyznanie funduszów na przebudowę widowni (trzeba przecież od zyskać 214 miejsc przez nowe rozwiązanie widowni tj. ewentualne **wybudowanie lóż i balkonów), rozbudowę szatni, urządzenie palarni i pomieszczeń administracyjnych.** Pozostawienie reszty budynku w takim stanie, w jakim się znajduje obecnie, jest nie tylko **nieestetyczne, lecz wręcz karygodne.** Wydaje się nam nieco dziwne i to, że Wydz. Kultury Komitetu Woj. PZPR przez te lata nie wykazał większego zainteresowania.

Dopiero niedawno udało się osiągnąć naszym nowowybranym władzom wojewódzkim to, że nareszcie dopuszczono przedstawicieli teatru do ministra Sokorskiego dla bezpośredniego zreferowania sprawy.

Oczywiście wielką pomocą była interwencja Prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza, któremu podczas pobytu na Wybrzeżu I sekretarz KW PZPR Jan Trusz wraz z dyrektorami teatru przedstawił trudności, z jakimi teatr boryka się od lat.

W rezultacie minister Sokorski kazał wstawić budowę do planu, przyznając na razie fundusze na dokumentację oraz przyrzekając 7 do 9 milionów zł na przebudowę dalszej części teatru.

Teraz społeczeństwo trójmiasta zacznie wierzyć, że sprawa przebudowy teatru, tej poważnej placówki kulturalnej, nabierze rumieńców życia i będzie inaczej traktowana przez Ministerstwo Kultury, a zwłaszcza Departament Planowania.

Teraz więc dalsza rozbudowa zależy od „Miastoprojektu", konkretnie od inż. Kuhnela, który ma przygotować projekt i dokumentację.

Halina Gawryluk

Nowy film polski

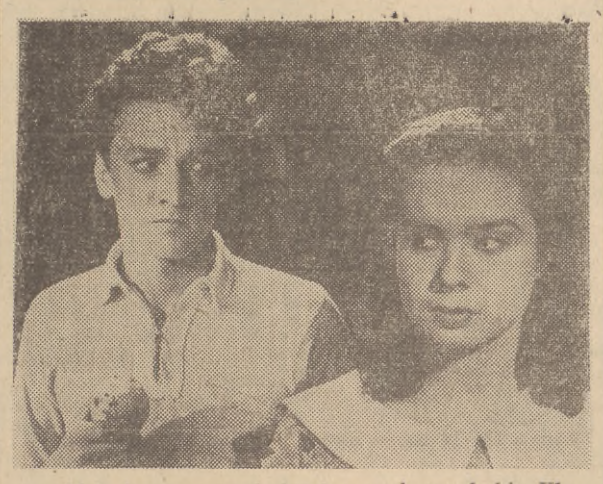

W końcu marca ukaże się na ekranach kin Wybrzeża nowy film polskiej produkcji pt. „Kariera". Film ten opracowany jest wg scenariusza Tadeusza Konwickiego i Kazimierza Sumerskiego. Reżyseria Jan Koecher, Zdjęcia Kazimierz Wawrzyniak.

Na zdjęciu: L. Korsakówna w roli Teresy i A. Hrydziewicz w roli Romka.

CAF — CWF

Korespondenci piszą:

NAUKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ W DRZEWINIE KULEJE

Do szkoły podstawowej w Drzewinie przychodzą dzieci z wielu gromad. Niestety, poziom nauczania jest bardzo niski w tej szkole, gdyż Wydział Oświaty nie przysyła zastępstwa na miejsce nauczycielki przebywającej na urlopie macierzyńskim. Mąż jej, również nauczyciel, nie jest w stanie uczyć wszystkich dzieci. W praktyce wygląda tak, że uczniowie mają „wakacje" lub przychodzą do szkoły co drugi dzień. Zdarzył się również taki wypadek, że lekcje nie odbyły się, ponieważ woźny nie napalił w piecach, a innym razem bo naprawiano piec. (Zapomniano o tym w czasie wakacji).

Warto aby odnośne władze zainteresowały się szkołą w Drzewinie i zapewniły uczniom właściwy poziom nauczania.

B. Bychowski
korespondent

MŁODZIEŻ NOWEGO PORTU ZBIERA SUROWCE WTÓRNE

W punkcie skupu surowców wtórnych w Nowym Porcie przy ul. Władysława IV panuje ożywiony ruch w dostawach surowców.

Szczególną aktywność wykazuje młodzież szkolna. Na przykład w b. m. wyróżnili się w dostawach 11-letni Marian Ogrodowski, który dostarczył 26 kg metali kolorowych oraz Roman Lepa i Władysława Bukowska.

Za przykładem kier. punktu skupu ob. Kopra, który prowadzi akcję propagandową, mobilizując młodzież do zbierania cennych surowców, powinni pójść kierownicy innych punktów skupu w województwie, by dostarczyć jak najwięcej surowców wtórnych dla naszego przemysłu.

Feliks Baran
korespondent

SPÓŁDZIELNIA NA ŻĄDANIE

Spółdzielnia Spożywców w Pawłowie jest prawie stale zamknięta. Jeśli potrzeba coś kupić, należy udać się do mieszkania ekspedientki i prosić, by otworzyła sklep. Wywołuje to niezadowolenie chłopów. Na moje pytanie, czy klienci słusznie się żalą, ekspedientka odpowiedziała: „a po co mam tam siedzieć, skoro i tak w tej spółdzielni nic nie ma".

Może by tak wojewódzka dyrekcja spółdzielni bliżej zainteresowała się swymi placówkami, lepiej je zaopatrzyła i nakazała przestrzeganie godzin otwarcia sklepu.

B. Bychowski
korespondent

Więcej zainteresowania i opieki ze strony Zarządu Okręgu ZZ Prac. Państw. i Spółdzielczych

zachęci młodzież do wydajniejszej pracy

Brygady młodzieżowe III Oddziału Miejskiego NBP w Gdańsku z okazji 10-lecia banku podjęły szereg zobowiązań, mających na celu jak najlepsze wykonanie zadań postawionych przed aparatem bankowym. Do najpoważniejszych zobowiązań zaliczyć należy te, które zdążają do podniesienia kwalifikacji zawodowych i politycznych, do pogłębienia systemu oszczędzania, dalszego wzrostu wydajności pracy oraz wykonania planów w zakresie obniżki kosztów własnych.

Nie od razu poziom pracy brygad młodzieżowych oddziału był zadowalający. Brygady powstały samorzutnie, bez konkretnych wytycznych ze strony Oddziału Wojewódzkiego i Związku Zawodowego Okręgu. Dopiero gdy Oddział Wojewódzki nawiązał z nimi ściślejszy kontakt, nastąpiło ożywienie ich działalności.

Sporządzono dokładne plany pracy, na podstawie których wprowadzono szkolenie zawodowe i polityczne. Poziom pracy poszczególnych komórek zaczął wzrastać, zaczęła systematycznie zmniejszać się ilość reklamacji klientów.

Zadania nałożone na Oddział na rok 1954 zostały wykonane z nadwyżką. Obecnie brygady młodzieżowe O. M. wezwały w I kwartale br. do socjalistycznego współzawodnictwa pracy o tytuł „przodującej brygady młodzieżowej w roku zakończenia Planu 6-letniego" pozostałe brygady naszego województwa.

Za dobrą pracę zawodową i społeczną Zarząd Główny Związku Zawodowego przyznał dyplomy dla przodujących brygad naszego województwa. Szkoda tylko, że dyplomów tych nikt nie otrzymał, mimo że upłynął rok od ich przyznania.

Jest to wina Zarządu Okręgowego, który nie dopilnował wykonania poleceń Zarządu Głównego i lekceważąc sprawę dyplomów osłabia zapał współzawodniczących brygad.

Czesława Lasota
korespondent

Nauka korespondencyjna jedną z dróg do podniesienia kwalifikacji zawodowych

W trosce o podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników finansowych zorganizowano za zgodą Centralnego Zarządu Szkolenia Zawodowego Min. Przem. Drobnego i Rzemiosła oraz Centralnego Zarządu Szkolenia Centralnego Zw. Spółdzielni Pracy z dniem 1 marca br. zaoczne kursy księgowości, bilansistów oraz księgowości kosztów i kalkulacji dla pracowników drobnej wytwórczości (instytucji państwowych i spółdzielczych).

Zgłoszenia kandydatów na pozostałe miejsca, skierowanych przez zakłady pracy przyjmuje Ośrodek Zaocznego Szkolenia Ekonomicznego przy Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Andrzeja Struga 4.

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY

Wielki — Gdańsk — „Turcaret" — g. 16 — „Sprzedana narzeczona" — g. 19,15

Lalek — Gdańsk — „Złoto króla Megamona" — g. 13.30 w sali kina „Polonia" w Sopocie

Dramatyczny — Gdynia — „Pan Puntila i jego sługa Matti" — g. 19

Kameralny — Sopot — premiera „Grzech" — g. 19

KINA

według informacji O. Z. K. w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Cena strachu" I i II seria od 1. 18 — g. 16, 19. WRZESZCZ — „ZMP-owiec" — „Miłość kobiety" — od 1. 18 — g. 16, 18, 20. „Bajka" — „Cyrkowcy" — od 1. 14 — g. 16 — „Okręty szturmują bastiony" — od 1. 7 — godz. 18, 20. OLIWA — „Delfin" — „Pościg" — od 1. 7 — g. 16, 18, 20 NOWY PORT — „1-szy Maja" — „Dygnitarz na tratwie" — od 1. 14 — g. 17, 19.

GDYNIA — „Warszawa" — „Krzysztof Kolumb" — od 1. 14 — g. 16, 18, 20 „Atlantic" — „Skarby sułtana" — od 1. 7 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Porucznik Rakoczego" od 1. 12 — g. 16, 18, 20. GRABÓWEK — „Fala" — „W stepach Ukrainy" — od 1. 12 — g. 18, 20. CHYLONIA — „Promień" — „Świadectwo dojrzałości" — od 1. 12 — g. 17, 19. ORŁOWO — „Neptun" — „Piędź ziemi" — od 1. 14 — g. 17, 19. OBŁUŻE — „Związkowiec" — nieczynny.

SOPOT — „Polonia" — „Sierpniowa niedziela" — od 1. 16 — g. 16, 18, 20. „Bałtyk" — „Pokolenie" — od 1. 14 — g. 15.30, 17.30, 19.30.

DYŻURY APTEK

GDAŃSK — ul. Długa 54/56. WRZESZCZ — ul. Mierosławskiego 27. Sopot — ul. Stalina 35 GDYNIA — ul. Świętojańska 122 GDYNIA - GRABÓWEK — ulica Czerw. Kosynierów 137 ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66. NOWY PORT — ul. Oliwska 83/4.

MIGAWKI Wybrzeża

Taksówkarska kalkulacja

Sopoccy taksówkarze mając do dyspozycji dwa miejsca postoju — przy ul. Stalina 801 i obok dworca, wolą bezsprzecznie to drugie. Bo to i wygodniejszy dojazd i bufet na miejscu, no i większa obfitość pasażerów. Skutkiem tego postój przy ul. Stalina często świeci pustkami, podczas gdy przed dworcem od taksówek „aż się roi".

Przecież komu naprawdę zależy na tym, by pojechać, przebiegnie sobie te pół kilometra dalej i nic mu nie zaszkodzi, jeśli zapłaci trochę drożej (gdy jedzie na przykład w kierunku Gdyni). Tak rozumują taksówkarze. Pasażerowie są jednak odmiennego zdania.

(elte)

Czy zrobić to ma migawka?

Widowisko powtarza się co pewien czas. Wyładowane do granic możliwości wozy z węglem wyjeżdżają z al. Rokossowskiego we Wrzeszczu i zatrzymują się na rogu ul. Traugutta i Smoluchowskiego. Umęczone konie nie mają sił pociągnąć ciężaru pod górę, a woźnice znęcają się nad nimi dopóty, dopóki nie dowiozą węgla do końca ulicy (gdzieś do Akademii Medycznej). Ostatni taki obrazek oglądali przechodnie 22 bm. o godz. 17,30.

Czy znajdzie się wreszcie ktoś, kto wytłumaczy furmanom, że ten sposób zarobkowania jest godny napiętnowania? (+)

Narada gastronomików z całego kraju

Około 250 gastronomików z całego kraju obraduje w Grand Hotelu w Sopocie nad podniesieniem na wyższy poziom żywienia zbiorowego.

W naradzie biorą udział: wiceminister handlu wewnętrznego **Kiliańczyk**, naczelny dyrektor Centr. Zarz. Przem. Gastr. **Stala**, dyr. CZPG do spraw produkcji handlowej **Mariański**, dyr. departamentu żywienia zbiorowego **Komtau** oraz aktywiści — pracownicy przedsiębiorstw gastronomicznych z całego kraju.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego dyr. Stalę, dyr. Mariański wygłosił referat pt. **„Krótka analiza pracy przedsiębiorstw terenowych WZPG w roku 1954 oraz naczelne zadania pionu produkcji handlowej w r. 1955".** Następnie przedstawiciele Cieszyna i Poznania referowali na naradzie plan perspektywiczny swych przedsiębiorstw gastronomicznych. W przerwie obiadowej uczestnicy konferencji zwiedzili wystawę druków handlowych oraz obejrzeli pokaz prawidłowej zastawy stołowej, bankietowej i kawiarnianej, zorganizowanej przez WZPG. Obrady trwają.

(jota)

Miły wieczór

Dnia 22 bm. w świetlicy CHZ „Węglokoks" we Wrzeszczu, koło TPPR wspólnie z LPŻ-em zorganizowały akademię ku czci 37 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Po referacie pt. **„Armia Radziecka — wyzwolicielka narodów"**, odbył się koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej z Wrzeszcza.

Na program złożyły się utwory kompozytorów radzieckich i polskich, wykonane pod kierownictwem prof. **H. Hendrych** przez **H. Naharnowicz, St. Wlosika, E. Wójcikównę** i **I. Łabuza.** Rada miejscowa i dyrekcja zakładu składa serdeczne podziękowanie wykonawcom koncertu.

M. W.

Od ręki

Projekt, o którym nie pomyślała dyrekcja

Hotele robotnicze znane są u nas już od lat. Zastępują one dom rodzinny, a nierzadko i samą rodzinę ludziom samotnym. Baza nr 2 WPKGG zatrudnia wielu takich ludzi, mieszkających „kątem" w różnych punktach trójmiasta. Kończą oni pracę w bardzo późnych godzinach, czasem o pierwszej w nocy. Restauracje i bary mleczne są już wówczas zamknięte, sąsiedzi — lokatorzy śpią. Pracownicy WPK GG, wracający z wielogodzinnych kursów w nieogrzewanych wozach, kładą się na spoczynek głodni i zmarznięci. Ten tryb życia pociąga za sobą zwiększoną ilość zachorowań oraz ma zdecydowany wpływ na znaną w tym przedsiębiorstwie płynność kadr.

Czy dyrekcja WPK GG, zamiast wydawać fundusze na coraz to nowe szkolenie świeżo przyjętych pracowników — nie mogłaby im zapewnić przynajmniej znośnych warunków mieszkaniowych i zaspokojenie podstawowych wymagań bytowych?

Najprostszym krokiem w tym kierunku byłaby budowa hotelu robotniczego, w którym konduktor, kierowca czy pracownik warsztatów naprawczych mógłby otrzymać ciepły posiłek, przynajmniej dwa razy na dobę: dla zmiany pierwszej w godzinach 15 — 16, dla zmiany drugiej w godzinach 1 — 2 w nocy. Hotel taki, położony gdzieś między Wrzeszczem a Orłowem, stałby się prawdziwym domem dla dziesiątków pracowników bazy nr 1, zajezdni i stacji ruchu.

Projektem tym, gwarantującym poprawę nie tylko warunków mieszkaniowych, ale i stabilizację kadr, winny się niezwłocznie zainteresować dyrekcja, rada zakładowa i wydział socjalny WPK GG, nie przejawiające do tej pory żywszej inicjatywy w tym kierunku. Tymczasem zaś dla okazania rzeczywistej troski o zdrowie pracowników można by dostarczać 2 razy dziennie gorące posiłki do ekspedycji i wszystkich punktów, w których zbiera się obsługa wozu. Chyba ten system pomocy jest możliwy do zrealizowania?

Na podstawie korespondencji Bernarda Bychowskiego

Echa naszej krytyki

Prezydium MRN w Gdańsku odpowiada...

NIE KIEDYŚ, ALE ZARAZ...

...dla ułatwienia przejścia licznym przechodniom przewiduje się jeszcze w br. uporządkowanie odcinka chodnika do teatru" (od przystanku kolejowego „Politechnika") O tym zaś, że chodnik od ul. Twardej do tunelu został ułożony jeszcze przed otwarciem przystanku — wiemy wszyscy. W migawce pt. „Pognębieni melomani" (Dz. Bałt. Nr 34) pisaliśmy o zabłoconym dojściu do teatru i o uporządkowaniu tego odcinka nie „w br.", ale w najbliższych dniach — prosimy jeszcze raz władze miejskie.

BĘDZIE PRZEBUDOWANA...

...na notatkę pt. „Poprawiono, ale tylko część" (Dz. Bałt. Nr 262) Wał ziemny, po którym odbywa się ruch pieszy, zostanie wysypany żużlem w II kwartale br. Budowa nowego chodnika przy ul. Jedn. Robotniczej na Oruni na razie nie może być brana pod uwagę, ponieważ ulica ta jako arteria przelotowa ma być gruntownie przebudowana.

POPRAWIŁO SIĘ, ALE...

...i donosi nam, iż warunki pracy Szkoły Muzycznej na Oruni uległy znacznej poprawie. W IV kwartale ub. roku na remont budynków przeznaczono 100 tys. zł, a na zakup instrumentów muzycznych 61.500 zł. Zarządzeniem Ministerstwa Kultury i Sztuki szkoła została usamodzielniona i od 1. I. br. pozostaje na własnym budżecie. Jak dowiadujemy się z pisma nadesłanego nam w odpowiedzi na „Nasz komentarz", zatytułowany „Historia na wagę" (Dz. Bałt. Nr 264) — nie znaleziono jeszcze tylko mieszkań zastępczych dla lokatorów zajmujących pomieszczenia szkolne. **Mamy jednak nadzieję, że Prezydium MRN załatwi pozytywnie również i tę sprawę i tym samym zapewni rzeczywiste warunki pełnego rozwoju tej pożytecznej placówce.**

MOŻE BĘDĄ...

...że Wydział Handlu polecił dyrekcjom MHD i PSS zorientować się w możliwościach zainstalowania w Gdańsku automatów ze słodyczami. O potrzebie tego rodzaju „inwestycji" pisaliśmy w migawce pt. „Może by i na Wybrzeżu?" (Dz. Bałt. Nr 9).

SKLEP PIEKARNICZY...

...i zapewnia mieszkańców ul. Elbląskiej, że lokal sklepowy, o którym pisaliśmy w artykule pt. „Sklep zawalidroga" (Dz. Bałt. Nr 300) **zostanie w I kwartale br. wykorzystany przez PSS jako sklep piekarniczy.**

BĘDĄ CZASOPISMA

W odpowiedzi na notatkę pt. „Chyba czytelniczki mają prawo do „Kobiety" — dyrekcja Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku wyjaśniła nam, że brak czasopism „Kobieta i życie" oraz „Dookoła świata" w czytelni we Wrzeszczu nie jest grzechem Biblioteki Wojewódzkiej, której czytelnia ta podlega dopiero od 1. I. br., ale dawnej Biblioteki Miejskiej.

Tym niemniej Biblioteka Wojewódzka ten, choć nie swój błąd naprawi już w następnym kwartale br. przy okazji zwiększenia liczby czasopism w czytelniach.

Jednym słowem w czytelni we Wrzeszczu będzie i „Kobieta" i „Dookoła świata".

ŚMIAŁO i szczerze

Pociąg-dywersant

Ma również inne nazwy — bumelant, rozbójnik... Kto? Pociąg? Tak, pociąg nr 1831 Warszawa — Białogard. Z powodu nieregularnego kursowania tego pociągu wielu robotników wejherowskich musiało gęsto tłumaczyć się ze spóźnienia do pracy w godzinach rannych, gdyż pociąg ten od 23 maja ub. r., a więc już przez dwa sezony, chodzi regularnie z opóźnieniem, czasami do 40 minut. Jeżeli w ciągu miesiąca przejeżdża swą trasę trzy razy

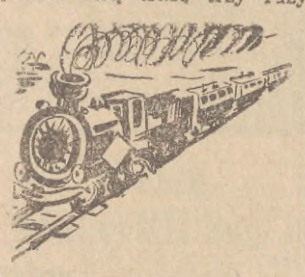

zgodnie z rozkładem jazdy — należy to zapisać na wielki sukces.

Przez swe opóźnienie pociąg ten blokuje wyjście innych pociągów ze stacji Gdynia w kierunku Wejherowa, lub powoduje spóźnienie pociągów nr 1111, 12 i 34, 1112 i 1114, a nawet 922. Opóźnienia tych pociągów dochodzą nierzadko do 20 minut. Zdaje mi się, że w okresie zmiany rozkładu jazdy czas nareszcie pomyśleć o zlikwidowaniu takiego stanu rzeczy.

Paweł Szefka
Wejherowo

Czytelnik nasz na podstawie skomplikowanego rachunku wyliczył, że pociąg - bumelant przyczynia naszej gospodarce miesięcznie około 20.000 straconych godzin pracy dojeżdżających do Wejherowa robotników. Taki stan rzeczy powinien zatem ulec zmianie jeszcze PRZED wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy. *RED.*

Dziś w radio

na fali 230,1 m
PIĄTEK — 25. II. 1955 r.

6.15 — Gimnastyka. 6.25 — Muzyka. 6.30 — Kalendarz. 6.37 — Prognoza pogody i program lok. 6.40 — Kalendarz historyczny — lok. 6.42 — Muzyka — lok. 6.47 — „W pomorskim gospodarstwie" — lok. 6.55 — Program 7.00 — DZIENNIK 7.15 — Mozaika solistów i piosenkarzy 7.38 — Stan pogody. 7.40 — Wiad. 7.45 — Muzyka 7.50 — Aud. szkolna 8.05 — Koncert ork. PR 8.45 — Arie operowe. 9.00 — Przerwa lok. 11.54 — Sygnał i zapowiedź rozgłośni — lok. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiad. 12.10 — Muzyka. 12.25 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi 13.00 — Program i komunikaty — lok. 13.05 — Program. 13.10 — „Królestwo bez ziemi" — fragm. powieści 13.30 — Aud. szkolna. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Kom. o stanie wód. 14.10 — Aud. szkolna. 14.30 — Muzyka pop. 15.00 — Pieśni. 15.20 — Koncert mandolinistów. 15.50 — Aud. aktualna 16.00 — Koncert orkiestry Wybrzeża — lok. 16.20 — Problem dnia — lok. 16.25 — c. d. koncertu — lok. 16.35 — Radiowa Gazetka Młodzieżowa — lok. 16.50 — Muzyka — lok. 17.00 — Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 — Koncert solistów — lok. 18.05 — Radiowy Dziennik Wybrzeża — lok. 18.15 — WIAD. 18.20 — Reportaż morski — lok. 18.28 — Z cyklu „Opowieść o dalekich towarzyszach" — lok. 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — „Pasza z lasu" — pog. przyrodnicza. 19.35 — Tydzień muzyki radzieckiej. 20.20 — Reportaż liter 20.40 — Z melodią i piosenka przez świat. 21.30 — DZIENNIK. 21.50 — Dziennik rybacki — lok. 22.00 — Retransmisja Konkursu Chopinowskiego. 23.00 — Felieton. 23.10 — Muzyka 23.55 — OST WIAD.

W innych listach

COŚ DLA MIŁEJ WALENTYNKI

W związku z listem „Sinologu, odezwij się!" otrzymaliśmy wiadomość, że w dniu dzisiejszym (piątek) o godz. 18,30 odbędzie się w WSE w Sopocie, ul. Czerwonej Armii 101, lektorat języka chińskiego, prowadzony przez prof. Sadowskiego. Zapewne ob. Profesor nie odmówi prośbie naszych młodych czytelników i zagadka chińskiego listu zostanie rozwiązana.

SPORT • SPORT • SPORT

Elbląg organizatorem mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie

Słusznie postąpiono przyznając organizację tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie działaczom łyżwiarstwa w Elblągu. **Elbląg może być dumny ze swoich osiągnięć w łyżwiarstwie szybkim, należy się mu takie wyróżnienie.**

Działacze sportowi Elbląga zrobili też wszystko, aby mistrzostwa łyżwiarskie wypadły jak najlepiej tak pod względem organizacyjnym, jak i sportowym. Już od dawna przygotowywano się do tej imprezy

Trener **K. Kalbarczyk** dużo energii i czasu poświęcił na przygotowanie elbląskich łyżwiarzy do roli gospodarzy mistrzostw Polski. (Gospodarze powinni świecić przykładem). I elblążanie nie zawodzą.

Już w pierwszym dniu mistrzostw w obu biegach kobiet pierwsze miejsce zajęły reprezentantki Elbląga. W biegu na dystansie 500 m zwyciężyła **Potapowicz — Seroczyńska** (Stal) — 55,4 sek. przed **Majcher** (Stal) — 55,7, **Niemczyk** i **Baudoin** (CWKS) osiągnęły jednakowy czas — 55,9 i podzieliły się 3 i 4 miejscem.

W biegu na 1500 m zdecydowane zwycięstwo odniosła **Majcher** (Stal) osiągając czas — 3.06,6 przed **Skrzetuską** (CWKS) — 3.09,0 i **Potapowicz — Seroczyńską** (Stal)— 3.11,0.

W drugim dniu zawodów w biegu na 1.000 m zacięty pojedynek stoczyły dwie najlepsze łyżwiarki Stali — **Majcher** i **Potapowicz-Seroczyńska.** Z walki tej zwycięsko wyszła **Majcher** zwyciężając w dobrym czasie 1:54,1. Drugie miejsce zajęła **Baudoin** (CWKS) — 1:56,8, 3) **Potapowicz-Seroczyńska** — 1:57,5,

W biegu na dystansie 3000 m znowu triumfowała **Majcher** (Stal) — 6:26,8. Drugą była **Potapowicz-Seroczyńska** (Stal) 6:28,7.

Na trasy raidów PTTK!

Wobec utrzymywania się do statecznej pokrywy śnieżnej, **w dniach 26 i 27 lutego 1955 r. odbędzie się III Nizinny Raid Narciarski Okręgu Gdańskiego PTTK.**

Poprzednie zgłoszenia drużyn są nadal aktualne z tym, że dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się w PTTK Gdańsk, ul. Długa 45 oraz na starcie. Przyjmowane są również zgłoszenia indywidualne.

Ostateczny przebieg tras jest następujący:

Trasa I: Kościerzyna — Wieżyca — Kartuzy. Start w Kościerzynie, dworzec kolejowy, 26. 2. 55, godz. 9,35.

Trasa II: Sopot — Kolbudy — Kartuzy. Start — Sopot, pętla tramwajowa, 26. 2. 55, godz. 8.

Trasa III: Karczemki — Kolbudy — Kartuzy. Start — Karczemki, 26. 2. 55, godz. 14,45.

Trasa IV: Karczemki — Żukowo — Kartuzy. Start — Karczemki, 26. 2. 55, godz. 14,45.

Trasa V: Dookoła Kartuz. Start — Kartuzy, dworzec kolejowy, 27. 2. 55, godz. 8.

Trasa VI: Wieżyca — Kartuzy. Start — Wieżyca, stacja kolejowa, 27. 2. 55, godz. 9.

Do Karczemek uczestnicy będą dowiezieni samochodami, które odjeżdżają z trójmiasta 26,2.55 w następujących godzinach: Gdynia, Skwer Kościuszki, godz. 14, Sopot, Pl. Wolności, godz. 14,15. Wrzeszcz, obok PDT, godz. 14,15, Gdańsk, dworzec kolejowy, godz. 14,30.

Wielkie biegi narciarskie dla małych Kuzinów i Krzeptowskich Gdańska

Narciarstwo Wybrzeża — to sekcja narciarska Budowlanych. Ostatnio narciarze Wybrzeża startując w Pucharze Nizin zdobyli trzecie miejsce. Jest to poważne osiągnięcie.

Sekcja narciarska Budowlanych wspólnie z redakcją „Dziennika Bałtyckiego" organizuje w niedzielę, 27 bm. na stadionie Budowlanych WIELKIE BIEGI NARCIARSKIE DLA MAŁYCH WŁADZIÓW KUZINÓW, ZOŚ KRZEPTOWSKICH m. GDAŃSKA. W zawodach startować mogą przedszkolaki i dzieci w wieku szkolnym.

Dla „mężczyzn" i „kobiet" w wieku 5—6 lat odbędą się biegi otwarte na dystansie... 100 m.

„Pierwszaki" (wiek 7 — 8 lat) startować będą w biegu na 200 m. Dziewczęta i chłopcy w wieku 9—10 lat przebiegną 400 m, 11—12 lat — 800 m, a 13—14 lat — 1000 m.

Odbędą się także biegi sztafetowe 4 x 800 m dla dziewcząt i chłopców w wieku 11—14 lat.

Zwycięzcy biegów indywidualnych i drużyny sztafet otrzymają dyplomy i nagrody. **Początek zawodów o godzinie 10.30. Zgłoszenia do zawodów przyjmowane będą na miejscu do godz. 10-tej.**

POD ŚWIATŁO

Szczur zdech(ł), leży niech!

Zgnębiony życiem, gryziony wyrzutami sumienia z powodu licznych szkód, jakie czynił, zdecydowany wreszcie na złożenie swego ciała w ofierze akcji deratyzacyjnej — zdechł szczur.

Jego mizerna dusza tłukła się bite dwa tygodnie po magazynie SZG, (Sop. Zakł. Gastronomiczne), gdzie leżały zwłoki, na próżno szukając tego, kto winien się był zająć ich pogrzebem. Tymczasem w SZG sprawa zdechłego szczura wywołała liczne komentarze. Zajęci nią byli wszyscy, od najniższego do najwyższego szczebla drabiny hierarchicznej. Codziennie ktoś, delegowany przez zespół kierowniczy, schodził do magazynu (żywnościowego), by wrócić i wyszeptać dramatycznie: „leży, leży". Tak przez dwa tygodnie. Widzieli go liczni ludzie mniej i bardziej aktywni, trochę i całkiem bojowi, a szczur leżał. Leżał jako dowód wspaniałych wyników odszczurzania, jako dowód pokonanego wroga. Ktoś go po dwóch tygodniach uprzątnął. Do dziś w SZG nie wiadomo, kto podjął się tego bohaterskiego czynu.

W pewnej sprawie sądowej oskarżono właśnie magazyniera m. in. o to, że „w magazynie przez dwa tygodnie leżał zdechły szczur". Zastanowił mnie ten szczegółowo określony „czasokres".

Hm — winien go sprzątnąć magazynier i on za to odpowiada, ale jak odpowiadać będzie dziesiątek osób, które szczura oglądały przez 2 tygodnie i nie dołożyły ręki (czyt. szufli) do jego usunięcia? Na co narzekali ci wszyscy, którzy dziś rzucają w magazyniera... zdechłym szczurem?

Najmilsi czytelnicy, przyznam Wam się, że ten szczur, to tylko pretekst do tego, by Wam powiedzieć, że w naszych domach, piwnicach, podwórzach itp. leży mnóstwo takich „szczurów" w postaci: porozwalanych śmieci, wysypanych obok pojemników, nieuprzątniętych zwałów śniegu i błota, rozpaczliwych brudów na klatkach schodowych.

Widzimy, oburzając się mówimy „kultura"!, po czym potykając się o kupę śmieci przed domem, idziemy dalej z zadartą głową mrucząc: „Niech inni sprzątają, taka ich owaka"... *Len.*

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Telefony: Centrala 350-41. Sekretariat 335-60. Dz. Miejski 318-97. Dz. Sport 335-65. Śmiało i szczerze 345-17 Red. nocny 335-66. Pismo redaguje zespół Administracja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Dyrektor delegatury 335-59. Dział finansowy 320-94. Centrala 350-41. Ogłoszenia 335-80 Pismo wydaje Instytut Prasy „CZYTELNIK"

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Druk Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk

Zam. 711 — W-6-2562

FACHOWCY POSZUKIWANI

Monterów - specjalistów budowy pieców piekarskich na dobrych warunkach zatrudnimy od zaraz. Zgłoszenia kierować: Warsztaty Remontowo-Montażowe, Wejherowo - Zamek, tel. 486. 443-K

Zegarmistrza poszukuje Zarząd Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych w Pucku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, Puck, ul. Morska 4. 428-K

Murarzy - tynkarzy wykwalifikowanych — każdą ilość zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 9/10. Dla samotnych hotel robotniczy zapewniony. 376-K

Wychowawcę internatu zatrudni natychmiast Technikum Przemysłu Drzewnego w Gdańsku, ul. Straganiarska 19. Istnieją możliwości uzyskania mieszkania na miejscu. 449-K

2 inżynierów wzgl. techników posiadających uprawnienia budowlane na stanowiska inspektorów nadzoru wykonawstwa inwestycyjnego, oraz **technika budowlanego do sekcji inwestycji** przyjmą od zaraz **Koszalińskie Okręgowe Zakłady Tuczu Przemysłowego w Słupsku, ul. Kołłątaja 1.** Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste przyjmuje sekcja personalna w godz. od 8 — 16-tej. 455-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM plac około 2000 m² w Legionowie pod Warszawą. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „1136". 1136-G

K U P N O

MAŁPKĘ oraz papugi większe kupię. Sklep Zoologiczny, Bytom, Webera 4. 427-K

S P R Z E D A Ż

SPRZEDAM radio „Syrenę" nową, Wrzeszcz, ul. Partyzantów 17 a—3. 461-P

SPRZEDAM radio „Mazur", Orłowo, Wielkopolska 40,2.

SPRZEDAM maszynę „Singer" gabinetową, oraz maszynę do pisania, stan obydwóch pierwszorzędny. Sopot, Chopina 31 a — 3 (oficyna w tyle, I piętro).

SPRZEDAM tanio wózek autko — dla bliźniąt (stan bardzo dobry) Oliwa, ul. Grunwaldzka 519—8, III piętro.

SPRZEDAM wóz ogumiony w dobrym stanie. Grzybno, Kartuzy. Pipke Franciszek.

SPRZEDAM fisharmonię, — stan dobry — 4000 zł. Olszewski, Lębork, Gdańska 102. 1139-G

SUKĘ 5-miesięczną „Polner", czystej krwi z metryką sprzedam. Gdańsk-Nowy Port, ul. Władysława IV 11 a/6 1142-G

POMPĘ wirnikową nową 1,5 cala, z motorem Hydrofor, o poj. 500 l, z automatem sprzedam. — Pruszcz Gdański, ul. Waryńskiego 2.

SPRZEDAM radio, maszynę do szycia „Singer" bębenkową. Gdańsk Malczewskiego 129 c/2. 1148-G

RADIO „AT" super 660, nowy, z gwarancją — sprzedam. Gdańsk, Długa 37 m. 4. 1155-G

SPRZEDAM maszynę do szycia, stan bardzo dobry, radio „Telefunken" oraz trzewiczki męskie nr 43 (angielskie). Orłowo, Olgierda 7 (dojazd trolleybus 23).

RADIO z okiem magicznym sprzedam. Gdańsk - Orunia, Gościnna 16—7, I piętro (ostatni przystanek tramwaju nr 6) od godz. 16

PLATFORMĘ przyczepę 6 i 3 ton na gumach detych 20 x 750, stan pierwszorzędny sprzedam. Franciszek Krół, Lębork, Stalingradu 19. 484-P

SPRZEDAM silnik „ropniak" ca. 8—10 KM „Deutz" (na wózku). Kupię motor elektryczny około 9 KW (hamowany) dla rolnictwa. Grzegowski. Chwaszczyno pow. Wejherowo. 496-P

DOBRĄ maszynę do szycia sprzedam. Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego 52 — 6. 1156-G

MOTOCYKL BMW 350 R 35 sprzedam. Gdynia, 22 Lipca 21—55. Jednaki. 488-P

SPRZEDAM wózek autko, stan dobry. Gdynia, Czerwonych Kosynierów 87/10.

P R A C A

POTRZEBNY przedstawiciel do rozprowadzania galanterii i barwników. Oferty — Gałkowska, Warszawa-Praga, Zaokopowa 3. 448-K

POTRZEBNY samodzielny krawiec. Wrzeszcz, ul. Sienkiewicza 9, parter. 1157-G

Z G U B Y

GLUMA Anna, Gdynia — Świętojańska 62—4 zgubiła kwit komisowy nr 490, sklepu 24. 474-P

DYR. MHD Art. Spoż. Gd.-Wrzeszcz, Batorego 26, unieważnia podłużną pieczątkę „Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi — Przedsiębiorstwo Państwowe, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Kionowicza bl. D 1 19/N".

MNICHOWSKI Zdzisław — Gdynia, Falista 38—1 zgubił legitymację Zw. Zaw. nr 93852. 491-P

MALISZEWSKA Wanda — Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 67 — 34 zgubiła kwit nr 143/55 na 1600 złotych z komisu nr 34. 494-P

BIAŁOBRODZKI Eugeniusz, zam. Ciechocino, Pucka 19, zgubił przepustkę uprawniającą do wstępu na teren Gdyńskiej Stoczni Remontowej. 498-P

L E K A R S K I E

DR med. Przylipiak Roman, specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje codziennie godz. 17 — 18 — Wrzeszcz, ul. Małachowskiego 8 (boczna Jesionowej).

R Ó Ż N E

WILK jasny z łańcuchem zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem. M. Broński, Gdynia, Morska 70 495-P

L O K A L E

SAMOTNY starszy — poszukuje pokoju w Gdańsku, najchętniej Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk pod „Inżynier"

ZAMIENIĘ 2 pokoje oddzielne z wygodami we Wrzeszczu — na pokój z kuchnią lub 1 duży pokój z używalnością kuchni w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", — Gdańsk, pod „1141". 1141-G

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią, wygodami, samodzielny, winda czynna. Gdynia, Abrahama 71—19 — na 2 pokoje z kuchnią w Gdyni. Warunki do omówienia.

LOKALU na warsztat poszukuje w Pruszczu. Poste - restante Sopot, Wiśniewska.

STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „1145" 1145-G

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią w Łodzi na podobne w Gdańsku. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „1150". 1150-G

Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

GDAŃSKIE ZAKŁADY DRZEWNE
Przemysłu Terenowego
z a w i a d a m i a j ą
O OTWARCIU Z DNIEM 10. II. 1955 ROKU
następujących punktów usługowych:
1. PUNKT USŁUG SZEWSKICH
2. PUNKT USŁUG SZKLARSKICH
w G d y n i, przy ul. Świętojańskiej Nr 133
450-K

Przejmiemy zlecenia na roboty:
TOKARSKIE,
SPAWALNICZE,
KONSTRUKCYJNO-MONTAŻOWE
i STOLARSKIE.
Zlecenia lub porozumienia kierować:
Warsztaty Remontowo - Montażowe
W. Z. G. S. — Wejherowo - Zamek.
442-K

Powiatowa Wielobranżowa Spółdz. Pracy
USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH
w Pucku
wykonuje następujące usługi:
KOŁODZIEJSKIE
STOLARSKIE
CIESIELSKIE
ZDUŃSKIE
ZEGARMISTRZOWSKIE
MALARSKIE
MURARSKIE
RYMARSKIE
TAPICERSKIE
ŚLUSARSKIE
KOWALSKIE
SZEWSKIE
oraz wykonuje dokumentację techniczną i kosztorysowanie

W dniu 23 lutego 1955 r. zmarł nagle

Wiktor Kwiesielewicz

Z-ca dyrektora do Spr. Technicznych Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego Nr 1 w Gdańsku

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na Centralnym Cmentarzu w Gdańsku-Wrzeszczu nastąpi w dniu 25 bm. o godz. 16,00.

W zmarłym tracimy b. wartościowego pracownika i dobrego kolegę.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
P. T. H. W. Nr 1

Dnia 21 lutego 1955 roku zmarł w wieku lat 49 długoletni pracownik Wydziału Finansowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku

Roman Raczek

W zmarłym tracimy dobrego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA Z. Z. P. P i Sp.
przy
Prezydium Wojew. Rady Narodowej
i Kierownictwo Wydziału Finansowego
458-K

Dnia 22 lutego 1955 r. zmarł nagle

mgr **Franciszek Emerich**

Radca prawny Spółdzielni „Gefarm" w Sopocie.

W Zmarłym Spółdzielnia nasza straciła jednego ze swych najlepszych pracowników.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na cmentarz w Sopocie nastąpi w piątek 25 lutego br. o czym zawiadamiają

Zarząd i pracownicy
Sp-ni Pracy „GEFARM" w Sopocie
451-K

Po ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 23.II. 1955 r.

Stanisław Krug

b. dyrektor handlowy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Gdańsku.

Odszedł od nas wartościowy pracownik i zacny kolega!
Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA I PRACOWNICY
Woj. Przeds. Hurtu Spożywczego w Gdańsku

W dniu 23 lutego 1955 r. zmarł w Gdańsku

Stanisław Krug

inspektor handlowy Centralnego Zarządu Hurtu Spożywczego w Warszawie.

W zmarłym tracimy wartościowego i ofiarnego pracownika i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26.II. 1955 r. o godz. 16 z kaplicy Cmentarza Centralnego we Wrzeszczu.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Centralnego Zarządu Hurtu Spożywczego w Warszawie